

Rdzenna ludność Europy się wyludnia

14 lipca 2016

Według obliczeń unijnego urzędu statystycznego Eurostat w ubiegłym roku na terytorium Unii Europejskiej było więcej zgonów, niż narodzin. w 2015 roku urodziło się 5,1 mln ludzi, liczba zgonów wynosiła 5,2 mln. Jest to pierwsza taka sytuacja w historii UE.

Jednak polityka prowadzona przez unię doprowadziła do wzrostu ludności – w miejsce osób, które odeszły z tego świata, wśród których znajdowało się wielu rdzennych mieszkańców Europy, sprowadzeni zostali przybysze spoza kontynentu. Według danych przytoczonych przez Eurostat saldo migracyjne było dodatnie i wyniosło 1,897 mln, z czego 1,2 mln obcych przybyszy złożyło wnioski o azyl. W ostatecznym rozrachunku w zeszłym roku liczba ludności UE wzrosła z 508,3 mln do 510,1 mln osób, przy czym trzeba wziąć od uwagę, że imigranci znani są powszechnie – w przeciwieństwie do Europejczyków – z rozmnażania na się na masową skalę.

Obecność masowo osiedlających się w Europie ludzi spoza łacińskiego kręgu cywilizacyjnego przy jednoczesnym wyludnianiu się rdzennych Europejczyków nie wróży spokojnej egzystencji i pokoju, w co niezwykle mocno i bezrefleksyjnie starają się wierzyć przeżarci rakiem materializmu, konsumpcjonizmu i nihilizmu „zachodni ludzie”. Sytuacja taka zawsze będzie źródłem starć i napięć, które prędzej czy później zmuszą europejskie społeczeństwa do opuszczenia cenionej tak przezeń strefy bezpieczeństwa i komfortu. Paradoksalnie masowa imigracja może doprowadzić do odrodzenia się Europy w łacińskim duchu.

Raport Eurostatu wskazuje, że największy przyrost naturalny był w Irlandii, Francji, Wielkiej Brytanii i Szwecji, gdzie

było najwięcej urodzeń. Najmniej urodzeń odnotowały Włochy, Grecja oraz Portugalia, jednak największy ujemny przyrost naturalny był w Bułgarii, Rumunii, Chorwacji, Litwie, Łotwie oraz Węgrzech. Liczba zgonów przewyższyła liczbę urodzeń również w Polsce.

Na podstawie: Wyborcza.biz

Źródło: 3Droga.pl